

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK

NR 23 (1933) 25.06.2010 r.

CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Farby Jedyńka Nobiles
Tikkurila, Dulux i wiele innych
Najnowszej generacji mieszalnik farb
 Korzystne ceny.
 Wieloletnie doświadczenie.
Świdnik ul. Raławicka 16
 czynne: 8.00 - 18.00, tel. (81) 468 67 97

R-60



SKOK ŚWIDNIK



Z potrzeby serca

Widzieliśmy płaczących ludzi, którzy tracili dobytek całego życia. Patrzyliśmy na ich gniew, bezsilność i ogromny żal. To, z czym zderzyliśmy się na miejscu tragedii, przekroczyło wszelkie ramy naszej wyobraźni. Wiedzieliśmy, że musimy im pomóc.

O spontanicznej, podjętej z potrzeby serca akcji pomocy dla powodziń, rozmawiałem z jej organizatorem Adamem Maciukiewiczem:

- To był zwykły, ludzki odruch. Wiedzieliśmy, że się uda. Świdnik to miasto, którego mieszkańcy nie odmawiają pomocy innym. Jest w nim mnóstwo osób i instytucji, otwartych na dialog i chętnych nieść pomoc. Już w drugim dniu powodzi, ruszyliśmy z pierwszymi darami do Wilkowa.

Na początku, była to zbiórka darów wśród pracowników Pegimeku. Szybko jednak, akcja się rozrosła...

- To prawda. W przedsięwzięcie zaangażowała się cała rzesza ludzi i placówek. Nie sposób wyróżnić wszystkich. Przez dwa tygodnie, zebraliśmy ponad 20 ton darów, które dzięki uprzejmości Grzegorza Zarańskiego, wiceprezesa Pegimeku, samochodami przedsiębiorstwa, dostarczyliśmy potrzebującym.

Będąc na miejscu powodzi, widzieliście rozmiar tragedii...

- Kto nie zobaczył tego na własne oczy, nie jest w stanie sobie wyobrazić skali dramatu. Zalane domy i gospodarstwa. Zniszczone pola uprawne, plantacje chmielu. Ci ludzie, w jednej chwili, stracili dorobek całego życia. Ból i zrezygnowanie w ich oczach, nie raz ścisnął za serce. Zaczęliśmy od pomocy doraźnej, najpilniejszej. Od transportu ubrań, wody, jedzenia. W kolejnych turach, dowoziliśmy pościel,



Adam Maciukiewicz, inicjator akcji pomocy dla powodziń, zapoczątkowanej w Pegimeku: - nie możemy zawieść tych ludzi.

koce i środki czystości. Wszystko to, co było niezbędne do normalnego funkcjonowania.

- Woda opada, ludzie niebawem powrócą do tego co pozostawiła powódź. Wciąż jednak będą liczyć na wsparcie innych. Planuje pan dalej pomagać powodzińom?

- W tym momencie, dla tych ludzi, najodpowiedniejsza będzie pomoc finansowa. Zamierzamy więc podjąć działania, które pomogą w zebraniu funduszy. Głęboko wierzę, że i ta akcja, spotka się z ogromnym zaangażowaniem świdniczan. Nie możemy zawieść tych ludzi.

Dziękuję za rozmowę.

TF

Wybory prezydenckie 2010

Świdnik za Kaczyńskim

W minioną niedzielę odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich. Jak się okazało sondaże przedwyborcze nijak się miały do wyników, które zanotowano w Świdniku. Ich zdecydowany faworyt – Bronisław Komorowski (PO) wyraźnie przegrał w lotniczym mieście z kandydatem PiS Jarosławem Kaczyńskim. Brat niedawno zmarłego prezydenta zdobył aż 44% głosów, gdy kandydat Platformy musiał zadowolić się blisko 10-procentowym poparciem. Niezły wynik w Świdniku osiągnął także Grzegorz Napieralski (SLD), zdobywając 13,1% głosów. Możemy być na pewno zadowoleni z frekwencji w naszym mieście. Nowego prezydenta poszło wybrać aż 57,4% mieszkańców naszego miasta.

- Jeśli chodzi o frekwencję, to jest ona wyższa niż frekwencja ogólnokrajowa – tłumaczy Tomasz Szydło, pełnomocnik burmistrza do spraw wyborów prezydenckich. - Wprawdzie nieznacznie, bo około 3%, ale znaczy to, że mieszkańcy Świdnika przywiązują bardzo dużą wagę do wyborów. To dobrze, bo jest to zarówno obowiązek jak i przywilej decydowania o przyszłości naszego kraju i narodu. Zaskakujące są wyniki wyborów, jakie osiągnęli poszczególni kandydaci, ponieważ są inne niż ogólnokrajowe. W tych ostatnich wygrał Bronisław Komorowski (41,2%) przed Jarosławem Kaczyńskim (36,7%).

W Świdniku zwyciężył Jarosław Kaczyński (44,0%) przed Komorowskim (34,3%) i ta różnica jest aż prawie 10-punktowa. Myślę, że ten wybór jest związany z dziedzic-

twem Solidarności w naszym regionie, a NSZZ Solidarność, w osobie przewodniczącego Śniadka, zdecydowanie poparła w tych wyborach Jarosława Kaczyńskiego. Ten wynik można – jak mi się wydaje – tak że rozpatrywać w kontekście obchodów 30. rocznicy Świdnickiego Lipca oraz prywatyzacji naszego zakładu.

Wybory prezydenckie w Świdniku przebiegały spokojnie, nie było żadnych problemów ani protestów. Pierwsze wyniki otrzymaliśmy już po 40 minutach od rozpoczęcia pracy komisji. O godz. 23 zawieźliśmy je do Lublina i byliśmy jedną z pierwszych gmin w województwie lubelskim, która wywiązała się z tego obowiązku. Należy pochwalić świdniczan za dobrą organizację, zdyscyplinowanie i za uczestnictwo w wyborach – dodał T. Szydło.

sls

Superglina na podium

Aspirant Robert Jarecki i starszy sierżant Grzegorz Korcz ze świdnickiej KPP zostali laureatami dwóch konkursów - pierwszy zdobył tytuł „Najzyczliwszego Policjanta”, drugi uplasował się na trzecim miejscu w zmaganiach o puchar Wojewódzkiego Komendanta Policji w Lublinie. Szczegóły na str. 2.



Asp. Robert Jarecki



St. sierż. Grzegorz Korcz

POLICJA



JUŻ 15 LAT RAZEM



Znam swoje miasto

Wczoraj, w Miejsko-Powiatowej Bibliotece odbył się Turniej Wiedzy o Świdniku, w którym uczestniczyły drużyny reprezentujące świdnickie szkoły gimnazjalne. W tym roku, w związku z 20-leciem powstania samorządu terytorialnego, znalazły się pytania dotyczące samorządności. Turniej to doskonała okazja do poznania historii miasta, zasad jego funkcjonowania, ludzi, którzy mieli i mają wpływ na jego rozwój. Turniej składał się z trzech części. W pierwszej uczniowie odpowiadali na wylosowane przez siebie pytania. Nazwy 9 miast partnerskich, z którymi współpracuje Świdnik, nazwiska pierwszego i obecnego burmistrza miasta, pierwszego przewodniczącego Rady Miasta, powierzchnia gminy, to tylko niektóre z pytań. Dodatkowo, szkoły przygotowały komiks o świdnickim lipcu i wywiady telewizyjne ze znanymi ludźmi. Młodzież z Gimnazjum nr 1 przeprowadziła rozmowę z Aleksandrem Suskim i Stanisławem Kubińcem, Gimnazjum nr 2 z Janem Kondrakiem, a Gimnazjum nr 3 z Alfredem Bondosem. Po rundzie pytań prowadziła młodzież z Gimnazjum nr 3, która



otrzymała też od komisji konkursowej najwięcej punktów za komiks i wywiad telewizyjny. Warto podkreślić, że wyróżniony komiks, spełniał wszystkie wymagania dla tego typu twórczości a przedstawienie Świdnickiego Lipca oczami jego uczestnika i rodziny było doskonałym i innowacyjnym pomysłem. Podobnie wywiad telewizyjny, który spro-

stał najnowszym rozwiązaniem telewizyjnej sztuki. Przedstawicielka świdnickiej telewizji obiecała zaprezentowanie wywiadu w TKS a zastępca burmistrza wydanie komiksu. Zastępca burmistrza Tomasz Szydło, przewodniczący komisji konkursowej, podziękował wszystkim uczestnikom turnieju, którzy wykazali się dużą znajomością swojego miasta. Podkreślił też rolę nauczycieli, którzy przygotowują młodzież do konkursu, fajnej zabawy, która jest najlepszą drogą do uczenia lokalnego patriotyzmu i przywiązania do swojego miasta. W składzie zwycięskiej drużyny wystąpili: Aleksandra Zbiciuk - autorka komiksu, Karolina Chyćko i Paulina Śliwińska - wywiad, oraz Dawid Stefaniszyn, Kamila Świda, Patrycja Szymańska. Do konkursu młodzież przygotowywały nauczycielki: Agnieszka Czerwńska i Urszula Nakonieczna.

Był to już 18. turniej zorganizowany przez Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną im. Anny Kamińskiej i Urząd Miasta, który ufundował nagrody dla uczestników. Od lat turniej przygotowują Katarzyna Ciolek i Anna Wiśniewska.

iw

Panu Mieczysławowi Majewskiemu
Prezesowi Zarządu
„PZL-Świdnik” SA
szczerze kondolencje
i wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składa Przewodniczący
i Zarząd Związku Zawodowego
Inżynierów i Techników

Panu Prezesowi
Mieczysławowi Majewskiemu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składa Komisja Międzyzakładowa
NSZZ „Solidarność” WSK PZL-Świdnik

Miejski Ośrodek Kultury informuje, że Pracownia Modeli Kartonowych została przeniesiona do byłego budynku Gimnazjum nr 2 w Świdniku (III piętro), ul. Wyspiańskiego 27.

Deszcz nas nie przestraszył



W ostatnią niedzielę, na Placu Konstytucji 3 Maja, odbył się festyn „Bezpieczne Wakacje”, zorganizowany przez Wspólnotę Świdnicką. Kapryśna pogoda nie zdołała odstraszyć świdniczan, którzy licznie stawili się na placu i uczestniczyli w przygotowanym dla nich programie. Szersza relacja z imprezy w kolejnym wydaniu „Głosu Świdnika”.

Chciał się tylko przejechać...

Wyjątkową lekkomyślnością może „pochwalić się” mieszkaniec Świdnika. Pewnego popołudnia, 28-letni mężczyzna, wybrał się na przejażdżkę motorem. Nic w tym nie byłoby dziwnego, gdyby nie fakt, że nie posiadał on ani prawa jazdy, ani kasku na głowie. Teraz, czeka go wycieczka do sądu.

Tuż po godzinie 16, funkcjonariusz patrolujący rejon ulicy Okulickiego, zauważył mężczyznę jadącego motorem bez kasku. Po zatrzymaniu do kontroli, okazało się, że to nie jedynie przewinienie 28-latk. Kierujący nie posiadał dokumentu, uprawniającego go do kierowania motorem. Jak sam powiedział, wszedł na pojazd, bo chciał się tylko przejechać. Kilkusetzłotowa grzywna, ostudziła jego zapał na przyszłość.

p

Superglina na podium

Najzyczliwszy w Świdniku

20 czerwca na Placu Konstytucji 3 Maja, podczas imprezy „Bezpieczne Wakacje” zorganizowanej przez Wspólnotę Świdnicką, rozstrzygnięto konkurs na „Najzyczliwszego policjanta”. Laureatem został aspirant Robert Jarecki z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. W nagrodę otrzymał 800 złotych. Pieniądze, przekazał na rzecz powodźnian.

- W policji pracuję od 14 lat, natomiast jako dzielnicowy 10 - mówi Robert Jarecki. - Swoją pracę, jako stróż prawa zacząłem w Komendzie Stołecznej Policji w Warszawie, następnie pracowałem w Komendzie Powiatowej w Puławach, a od 5 lat jestem w Świdniku.

Na czy polega praca dzielnicowego? Przede wszystkim jest to praca ze społeczeństwem i dla społeczeństwa. W podległym mi rejonie staram się pomagać ludziom, rozwiązywać ich problemy, być z nimi w różnych, często trudnych sytuacjach życiowych, wspomagać dobrym słowem i radą. W codziennej pracy bardzo duży nacisk kładę na działania prewencyjne i profilaktyczne. Wiem, że aby wymagać od innych, najpierw trzeba wyjść do ludzi i coś dać od siebie, swój czas, chęć i działanie. Bardzo ważną rolę odgrywa dialog. Ludziom żyłoby się dużo lepiej i przyjemniej, gdyby pewne sprawy załatwiali rozmawiając o problemie. Na pewno byłoby wówczas mniej konfliktów.

Czy jest to Pana pierwsza nagroda?

Tak. Nie ukrywam, że jedna z najważniejszych, jaką może otrzymać funkcjonariusz publiczny od społeczeństwa, potwierdzenie sensowności tego, co się robi. Pieniądze nie są tutaj najważniejsze. Jest to ogromne wyróżnienie, za które wszystkim bardzo serdecznie dziękuję.

Jak ocenia Pan Świdnik pod względem bezpieczeństwa?

Należy je rozpatrywać pod wieloma aspektami. Przede wszystkim bezpieczeństwo zależy od nas wszystkich. Każdy obywatel ma wpływ na budowanie bezpieczeństwa i ponosi odpowiedzialność za to, co się dzieje w jego otoczeniu. O bezpieczeństwie nie można jedynie mówić, wymagając działania od innych, trzeba współdziałać, żeby je budować. Uważam, że Świdnik można określić mianem bezpiecznego miasta. Jest i będzie bezpieczny na tyle, na ile ludzie, jego mieszkańcy się o to postarają.

wg

Powtórzył ubiegłoroczny sukces Trzeci w województwie

Test wiedzy, strzelanie z broni służbowej, kierowanie ruchem na skrzyżowaniu, jazda sprawnościowa motocyklem i samochodem. Takie konkurencje, przygotowali organizatorzy XXIII wojewódzkiego konkursu „Policjant Ruchu Drogowego 2010”.

W zmaganiach o puchar Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego, rywalizowało 20 funkcjonariuszy ze wszystkich powiatów naszego województwa i przedstawiciel Żandarmerii Wojskowej. Doskonałe trzecie miejsce, zajął reprezentujący świdnicką jednostkę, st. sierż. Grzegorz Korcz, który tym samym powtórzył swój wynik sprzed roku.

- W tym roku, konkurencje były trudne a poziom rywalizacji wysoki - mówi Grzegorz Korcz. - Z każdym konkursem, jest chyba coraz trudniej. Tego typu zmagania, to

świetna okazja do sprawdzenia się z innymi funkcjonariuszami z Lubelszczyzny. Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się zająć lepszą lokatę.

Dla wszystkich policjantów startujących w konkursie, przewidziano pamiątkowe dyplomy i drobne upominki. Zwycięzcy, którzy już pod koniec czerwca, będą reprezentować lubelski garnizon policji na ogólnopolskich zawodach w Poznaniu, otrzymali dodatkowo nagrodę finansową.

TF

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik

Nakład: 1700 egzemplarzy

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54

e-mail: glosswidnika@wp.pl

GŁOS
ŚWIDNIKA

Samorządowe podsumowania

Włodzimierz Radek pełni funkcję radnego po raz trzeci. Należy do Klubu Radnych Rodzina i Prawo. Pracuje w dwóch komisjach stałych Rady Miasta: budżetu, której jest przewodniczącym, oraz oświaty, rodziny i spraw społecznych.

- Jestem przewodniczącym Komisji Budżetu, więc spoczywa na mnie duży obowiązek - mówi Włodzimierz Radek. - Współpraca z członkami komisji układa się bardzo dobrze. Dziękuję im za wyrozumiałość oraz wnikliwie rozpatrywanie spraw finansowych miasta, co naprawę nie jest łatwe.

Mówiąc o mijającej kadencji, należy wspomnieć o ważnych inwestycjach, które były lub są realizowane: budowa ulicy Klonowej, bardzo istotnej dla komunikacji w mieście oraz kilku ulic Adamspola; wykonanie sygnalizacji świetlnej przy ulicach Raclawickiej i Niepodległości; powstanie infrastruktury sportowej przy Szkole Podstawowej nr 7 oraz boiska z programu „Moje boisko-Orlik 2012” między Gimnazjum nr 1 a Szkołą Podstawową nr 3; „Orlik”, który ma powstać przy Szkole Podstawowej nr 5; budowa parkingów przy ulicy Okulickiego; przebudowa i modernizacja przedszkoli.

Ważny jest udział finansowy miasta w spółce Port Lotniczy Lublin oraz przekazanie na rzecz skarbu państwa działki w centrum miasta, gdzie powstaje sąd i prokuratura.

Dla mieszkańców istotna jest prowadzona przez gminę polityka socjalna, realizowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Niektóre rozwiązania są wręcz nowatorskie, na przykład prace społeczne oraz realizowane obecnie prace społecznie użyteczne, obejmujące osoby bezrobotne, którym nie należy się już zasiłek. Ważne są mieszkania socjalne, które powstały przy ulicy Hotelowej.

Cieszy mnie także, że jednostki gminy, między innymi szkoły, MOPS realizują projekty unijne, współfinansowane przez gminę. Dotacje na cele publiczne, w zakresie pożytku publicznego i wolontariatu, wciąż wzrastają. Dzięki temu stowarzyszenia, działające w Świdniku, organizują wiele imprez kulturalnych, szkoleń, zapewniają letni i zimowy wypoczynek dla dzieci i młodzieży.

Ważna jest koncepcja budowy centrum kultury, które powstanie na bazie zmodernizowanego kina Lot. Trzeba tego dopilnować w następnej kadencji. Nie wolno odkładać na później przygotowanego projektu. Mieszkańcy czekają na centrum kultury z prawdziwego zdarzenia.

Aleksander Suski reprezentuje klub Rodzina i Prawo. Jest radnym trzeciej kadencji. Pełni funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej oraz członka Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Obchodzony niedawno jubileusz dwudziestolecia samorządu, jak i kończąca się kadencja Rady Miasta, skłania do refleksji. Z pewnością większość świdniczan podziela opinię, że reforma samorządowa była jedną z czterech najlepiej przeprowadzonych reform, po odzyskaniu niepodległości. Wreszcie decyzje o rozwoju miast, gmin zostały przekazane w ręce wójtów, burmistrzów i radnych, wybieranych w demokratycznych wyborach. Dowodem potwierdzenia tej tezy jest niewątpliwie nasze miasto. Nie będę wymieniał wszystkiego, co udało się zrobić w ostatnich latach. Sądzę, że każdy może najlepiej ocenić to sam. Przyjęte przez Radę Miasta zmiany w planach zagospodarowania przestrzennego pozwoliły na rozwój miasta, a więc na zakup działek, budowę domów i nowych osiedli mieszkaniowych. Powstała konieczność budowy nowych ulic, parkingów i całej infrastruktury, m.in. kanalizacji itd. Przed burmistrzem i Radą Miasta, szóstej już kadencji, stoi ogromne wyzwanie. Zadania inwestycyjne, które są do wykonania w gminie, są szacowane na kilkadziesiąt milionów zł. Pełniąc trzecią już kadencję funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, mogę stwierdzić, że gospodarowanie finansami gminy jest bardzo odpowiedzialne. Mam tu również na myśli 21 jednostek organizacyjnych gminy, które kontroluje Komisja Rewizyjna.



Gmina od wielu lat pomaga miejscowościom pokrzywdzonym przez naturę. Zapraszamy na wypoczynek dzieci z terenów objętych powodzią. W tym roku Urząd Miasta zorganizował zbiórkę darów dla mieszkańców zalanych gmin. Jest to przykład samorządności i solidarności oraz wielkiego serca świdniczan, za co bardzo chciałbym im podziękować. Rozważam możliwość kandydowania. Jeżeli będzie taka wola i potrzeba, to się zdecyduję. Kolejna kadencja stanie przed problemem, który pojawił się w tym roku, a na pewno będzie miał swoją kontynuację w następnym. Mam na myśli bazę sportową dla miasta, szczególnie baseny Avii. Do tej pory ośrodek utrzymywany był przez PZL. Nowy właściciel zadecydował jednak o jego zamknięciu. Zabiegamy więc o to, by dalej funkcjonował. Koszty jego utrzymania będą pokrywane przez gminę.

Chciałbym również, żeby mimo malejących dochodów z podatku PIT i CIT, zabezpieczone były środki finansowe na stosunkowo nowe jednostki: Miejskie Centrum Profilaktyki i Miejskie Centrum Usług Społecznych, które są ważne i potrzebne dla naszych mieszkańców. Uważam, że trzeba patrzeć na budżet miasta jak na swój budżet domowy. Nie zawsze mamy na wszystko środki. Czasami musimy rozważać, co jest bardziej potrzebne, co mniej. Dokonujemy pewnych wyborów. Podobnie jest z budżetem gminy. Cieszę się jednak, że nowa kadencja rozpocznie się bez zadnego długu, a gmina nie będzie na minusie.



Gmina miejska Świdnik, jako jedna z niewielu w regionie, nie jest zadłużona. Pozwala to optymistycznie patrzeć w przyszłość, a w szczególności na możliwość pozyskania środków unijnych, gdzie jest przewidziany wkład własny. Sprzedaż akcji PZL-Świdnik, jak i nadwyżka budżetowa z lat ubiegłych, pozwoliły na rozpoczęcie dwóch dużych inwestycji, tj. remontu stadionu i budowę domu kultury, na bazie kina Lot. Jednak bardzo mnie niepokoi wzrost bezrobocia w ostatnim roku, a szczególnie zwolnienia w PZL-Świdnik i Zakładzie Narzędziowym. Mniejsze zatrudnienie

Stanisław Skrok jest radnym czwartą kadencję. Reprezentuje Klub Radnych Platformy Obywatelskiej. Jest wiceprzewodniczącym Rady Miasta. Pracuje w dwóch komisjach – Komisji Budżetu oraz Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

- Tu skupiamy się najważniejsze dla gminy sprawy – inwestycje oraz ich finansowanie, które zawsze bardzo mnie interesowały – mówi radny. - Gmina ma dobrych fachowców przygotowujących budżet. Na całokształt działalności gminy patrzę z różnych aspektów: problematyki społecznej, gospodarczego funkcjonowania całego miasta. Kolejny ważny aspekt to gospodarka finansowa gminy. Patrząc na budżet naszego miasta z perspektywy wielu lat, łatwo zauważyć stały wzrost dochodu przypadającego na jednego mieszkańca Świdnika. W tej chwili wynosi on ponad 2 tysiące złotych na osobę. Potrzeby miasta, jednak stale rosną i zawsze przydałoby się znacznie więcej pieniędzy. Moje zastrzeżenia, jako członka Komisji Budżetowej, budzi fakt nierównomiernego realizowania wydatków majątkowych. Na początku kadencji niewiele się robi, a później następuje taka ich intensyfikacja, jakby pieniądze musiały być wydane na raz. Rozumiem, że przyczyną takiej kumulacji inwestycji jest rok wyborczy i chęć pokazania, jacy jesteśmy gospodarzami. A przecież wiele z tych inwestycji mogło być wykonanych wcześniej i na spokojnie. Mieszkańcy już by z nich korzystali. Ten trend jest dla mnie najbardziej niepokojący. Na sesjach Rady, także na posiedzeniach komisji nasiskałem, by to zmienić. Druga uwaga także dotyczy polityki inwestycyjnej. Wydaje mi się, a mieszkam już w Świdniku ponad 40 lat, że są tu dwa miasta w jednym – komunalne i spółdzielcze. Oczywiście, są też domki prywatne. Moim zdaniem, gminne pieniądze, przeznaczone przecież dla całego miasta, nie są równomiernie inwestowane. Najwięcej korzystają zasoby komunalne, a najbardziej po macoszemu traktowane są osiedla spółdzielcze, chociaż mają potrzeby, które powinny być finansowane z budżetu gminy



ny, na przykład remont ul. Akacjowej w osiedlu Brzeziny. To droga gminna, ale przebiega przez osiedle spółdzielcze. Podobna sytuacja panuje w osiedlu Wschód. Trudno tam dojechać, nawierzchnie ulic pozostawiają wiele do życzenia. Pilnego remontu wymaga ul. Kopernika. Jest wąska, miejscami brakuje chodnika, a znajdują się tu przecież dwie szkoły, dwa boiska.

Mamy dobry program rewitalizacji miasta. Jest świetnie realizowany w centrum miasta, ale czy obejmie pozostałe jego tereny? Zarówno ten program, jak i wieloletni plan inwestycyjny, powinny być co jakiś czas analizowane i korygowane. Jeżeli są pilne potrzeby inwestycyjne, gmina powinna zaciągnąć kredyt bankowy. Nie jesteśmy do tej pory zadłużeni, więc należałoby skorzystać, z bezpiecznego kredytu, sięgającego do 5 milionów złotych.

Bardzo dobrze funkcjonuje w Świdniku sfera społeczna. Są dobre szkoły i przedszkola. Duże nakłady finansowe przeznaczane są na sport. Rozwija się współpraca z organizacjami społecznymi i pozarządowymi. Zastanawiam się nad ponownym kandydowaniem. Być może będę ubiegał się o mandat do Rady Powiatu.

wie w gminie, to przede wszystkim dramat ludzi, ale i mniejsze wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych do budżetu miasta. Przypominam, że jest to 36% wpływów, uzyskiwanych przez gminę z podatku PIT, z Urzędu Skarbowego. Gmina Świdnik nie ma też szczęścia do pieniędzy unijnych. Pomimo składanych dobrych wniosków, nie możemy się dotąd pochwalić większymi osiągnięciami. Pierwszeństwo mają mniejsze gminy, gdzie nie ma, na przykład rozbudowanej kanalizacji czy dróg. Sądzę, że obecnie będzie to jeszcze bardziej utrudnione, gdyż pieniądze unijne będą dostawały gminy poszkodowane przez powódź.

Praca w Radzie Miasta, w komisjach przebiega bardzo dobrze. Może nie widać tego na sesjach, ale podczas obrad komisji dyskusje przebiegają w sposób merytoryczny. Pełnienie funkcji radnego to wielki zaszczyt,

ale i ogromna odpowiedzialność przed społeczeństwem. Chciałbym ponownie ubiegać się o mandat radnego. W ostatnich wyborach uzyskałem kilkaset głosów poparcia. Myślę, że właśnie w ten sposób społeczność Świdnika wyraziła zaufanie dla mojego doświadczenia i pracy. Chciałbym po raz kolejny poddać się społecznej ocenie i tak jak burmistrz, co roku, uzyskać absolutorium. Zdobyłem bardzo duże doświadczenie w pracy samorządowej. Znam wszystkie problemy inwestycyjne i finansowe miasta. Jestem radnym odpowiedzialnym, działam nie tylko społecznie w Radzie miasta, ale też jako członek NSZZ „Solidarność”. Jestem również społecznym członkiem Powiatowej Rady Zatrudnienia. Za miesiąc minie pięćdziesiąt lat odkąd zostałem mieszkańcem Świdnika. Dziś jestem dumny, że mieszkam w tak pięknym, czystym i za dbanym mieście.

Panu Prezesowi
Mieczysławowi Majewskiemu
wyraży głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

MATKI
składają

Waldemar Jakson
Burmistrz Miasta Świdnik

Janusz Królik
Przewodniczący Rady Miasta Świdnik

Niepełnosprawni świdniczanie...

Świętowali Dzień Godności

Mieszkają w naszym mieście. Spotykamy ich na ulicy, w sklepie. Niepełnosprawni świdniczanie. Niedawno mieliśmy doskonałą okazję, by poznać się z ich dokonaniem, zobaczyć jak realizują swoje pasje. Posłuchać piosenek, obejrzeć przedmioty wykonywane w Warsztatach Terapii Zajęciowej. A wszystko to na festynie zorganizowanej przez świdnickie koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym z okazji „Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Inteligencją”.

- Odbił się on po raz dwunasty, dzięki wsparciu finansowemu Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Starostwa Powiatowego, Urzędu Miasta i Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie – mówi Iwona Ratajczak, prezes koła. - Nasze święto jest jednocześnie „Dniem Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych”. Imprezy z tej okazji odbywają się w całej Polsce. Nasi podopieczni, a także ich koledzy z zaprzyjaźnionych ośrodków, pokazali swe talenty wokalne w „Wiosennym Przeglądzie Piosenek”. Myślę, że dużą atrakcją dla mieszkańców miasta były występy profesjonalnych artystów wykonujących piosenki cygańskie i muzykę reggae. Zawsze jest też kiermasz prac wykonanych przez osoby niepełnosprawne. Zwykle budzą one zachwyt i zdziwienie świdniczan, że mimo słabości, trudności fizycznych, intelektualnych uczestnicy naszych zajęć potrafią wykonać tak piękne i skomplikowane rzeczy. Obchodzimy obecnie europejski rok walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, co bardzo wiąże się z osobami niepełnosprawnymi. Staramy się usunąć z naszego życia zjawiska dyskryminacji, izolacji i marginalizacji. Dlatego ważne jest funkcjonowanie systemu pomocy społecznej, wsparcia dla nie-

pełnosprawnych, obejmującego całe ich życie. My to już mamy. Dziennie Centrum Aktywności zajmuje się małymi dziećmi, Warsztaty Terapii Zajęciowej młodzieżą, Środowiskowy Dom Samopomocy osobami dorosłymi – dodaje Iwona Ratajczak.

dam



- Muzyka cygańska ma wielu wielbicieli wśród świdniczan.



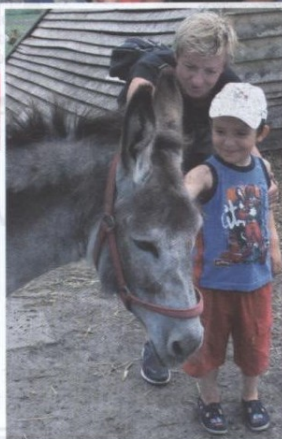
- Piękne mundury, zwiewne suknie – mazur w wykonaniu „Lesczyczyńskich” zachwycił widzów niedzielnej imprezy.

...i bawili się na wycieczce

W czerwcu, podopieczni Dniennego Centrum Aktywności PSOUU bawili się na pikniku. Rozwiązywali zagadki językowe, brali udział w grach i zabawach na świeżym powietrzu. Apetyty dopisywały, więc szybko zniknęły z talerzy grillowane kielbaski, kanapki, owoce i słodycze. Jeszcze większe atrakcje czekały na dzieci na wycieczce do jaskini solnej i gospodarstwa agroturystycznego.

- Byliśmy w największej w Polsce jaskini solnej w Lublinie na seansie inhalacyjnym – mówi Iwona Niespodziewana, kierownik DCA. - Wypoczywaliśmy w niezwykłym miejscu i w niezwykłej atmosferze. Po obiedzie pojechaliśmy do Sernik, gdzie dzieci miały okazję zobaczyć, a nawet pogłaskać i nakarmić wiele ciekawych zwierząt. Pływaliśmy też łódkami, jechaliśmy kolejką wąskotorową. Po całym dniu spędzonym na świeżym powietrzu, pełni miłych wrażeń wróciliśmy do Świdnika.

d



Wielka woda zabrała im wszystko....



NIE BYLIŚMY OBOJĘTNI

Nie bądźcie obojętni! Liczymy na waszą szybką pomoc! – to hasło akcji pomocy dla powodziń, zorganizowanej w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Świdniku. W obliczu ludzkiego nieszczęścia należy reagować natychmiast. Cała społeczność naszej placówki, niemal od samego początku powodzi, postanowiła ulżyć tragedii mieszkańców gminy Wilków. Z inicjatywy dyrekcji i nauczycieli zostały przygotowane i rozwieszone w mieście plakaty informujące o organizowanej pomocy. W akcję zaangażowali się uczniowie, rodzice, nauczyciele ZSO nr 1: Szkoły Podstawowej nr 4, Gimnazjum nr 2, II Liceum Ogólnokształcącego. Ich przykład zmotywował również mieszkańców osiedla i miasta. Akcja spotkała się z dużym odzewem. Zebrano, między innymi, ok. 140 konserw, 100 kg makaronu, kaszy, ryżu oraz wiele innych produktów żywnościowych, środków czystości i higieny osobistej, nową bieliznę, pościel, ręczniki, czystą odzież. Zebrane i posegregowane dary trafiły codziennie, bezpośrednio do Szkoły Podstawowej w Rogowie (gmina Wilków). Było to możliwe dzięki zaangażowaniu rodziców jed-

nej z uczennicy klasy czwartej Szkoły Podstawowej nr 4, państwu Katarzynie i Jarosławowi Grędom, którzy zaoferowali swoją pomoc w tym zakresie. Robili to bezinteresownie, z potrzeby serca, kierując się tylko zwykłym ludzkim współczuciem. Każdego dnia, spod Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1, wyjeżdżało prywatne auto państwa Grędów, oznakowane napisem Pomoc Powodziń, pełne niezbędnych darów.

Dzieci i młodzież zachęceni przykładem dorosłych bardzo zaangażowały się w akcję, która trwała dziesięć dni. Dla nauczycieli i uczniów szkoły to ogromna satysfakcja, że mogli być przydatni potrzebującym.

Pragniemy podziękować wszystkim uczniom, rodzicom, nauczycielom, mieszkańcom Świdnika, którzy czynnie włączyli się w akcję pomocy powodziń. Mieszkańcy Gminy Wilków walczyli i nadal walczą z żywiołem, który – w jednym przypadku kolejny już raz niszczy dorobek ich życia. Cieszymy się, że jest wielu ludzi dobrej woli, którzy śpieszą im z pomocą.

Monika Szymaniak,
wicedyrektor II LO w Świdniku

Tańsze leki dla seniorów w Aptekach Dbam o Zdrowie

Coraz więcej Polaków nie stać na wykupienie niezbędnych leków – co czwartą rezygnuje z ich zakupu. Problem ten dotyczy zwłaszcza osób starszych – taką decyzję podejmuje aż 40 proc. seniorów. Przerwanie terapii oraz nieprzyjmowanie leków jest jedną z najczęstszych przyczyn poważnych komplikacji zdrowotnych u osób starszych. Dlatego właśnie Apteki Dbam o Zdrowie rozpoczęły program SENIOR dla osób powyżej 75 roku życia. Celem programu jest ułatwienie osobom starszym dostępu do niezbędnych leków. Dzięki bezpłatnej, imiennej Karcie programu SENIOR, osoby powyżej 75 roku życia, otrzymają 25 proc. dofinansowania na wszystkie leki wydawane na receptę dostępne w Aptekach Dbam o Zdrowie, aż do wyczerpania limitu 500 zł. Karta jest ważna do 31 grudnia 2010 r.

Aby otrzymać bezpłatną Kartę SENIOR wystarczy zapisać się do programu. Można to zrobić:

Osobiście: przychodząc do Aptek Dbam o Zdrowie w Świdniku: Niepodległości 5, Kusocińskiego 2, Apteka „Vita-Centrum” ul. Wyszyńskiego 17, „Słoneczko” ul. Racławicka 1 oraz w Piaskach koło Lublina Apteka „Nova” ul. Brać Spółów 17

Listownie: wypełniając formularz zgłoszeniowy dostępny w Apteczce Dbam o Zdrowie i wysyłając go pocztą pod wskazany adres

Telefonicznie: należy zadzwonić: pod numer infolinii programu SENIOR: 0 801 300 600, lub pod numer stacjonarny 42 200 75 75 (koszt połączenia zgodnie z cennikiem operatora)

Internetowo: wypełniając wniosek na stronie internetowej: www.programsenior.pl

Po rejestracji w programie, imienna Karta SENIORA zostanie wysłana w ciągu dwóch tygodni na podany przy rejestracji adres.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

APEL OPZZ DO RZĄDU

w sprawie zastosowania ułatwień
podatkowych w pomocy
dla powodźian

Ogólnopolskie porozumienie Związków Zawodowych z dezaprobatą obserwuje działania rządu w sprawie ułatwień podatkowych w pomocy dla powodźian.

Skala tegorocznej powodzi, poniesione przez społeczeństwo straty materialne i psychiczne wywołały powszechną chęć pomocy materialnej dla ludzi, którzy nierzadko stracili dorobek całego życia. Uważamy, że dla takich działań pomocowych należy stworzyć dodatkowe zachęty i ramy prawne.

Rząd podjął pewne działania, np. w zakresie podatku VAT, należy jednak uznać je za niewystarczające, niedopracowane legislacyjnie.

Platęgo też OPZZ proponuje w tej sprawie konkretne rozwiązania prawne:

1. aby podatnicy mogli odliczać od dochodu przekazane darowizny na rzecz powodźian, w wysokości nieprzekraczającej kwoty 6% dochodu lub

2. zwiększenie limitu, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt. 26 ustawy o PIT, uprawniającego do otrzymania nieopodatkowanych zapomóg w przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych, długotrwałej choroby lub śmierci. Obecnie limit ten wynosi 2280 zł.

Wariant pierwszy bazuje na podobnym rozwiązaniu podatkowym funkcjonującym już w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 9 ustawy o PIT, w ramach limitowanych darowizn odliczaniu od dochodu podlegają darowizny przekazane na cele: pożytku publicznego, kultu religijnego, krwiodawstwa realizowanego przez honorowych dawców krwi.

Proponowane rozwiązanie nie spowoduje znaczących skutków dla budżetu.

Prawo do odliczenia darowizn przewidują także umowy regulujące stosunek państwa do określonego kościoła lub wyznania, m.in. ustawa z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (DZ. U. nr 29, poz. 154 z późn. zm.). Zgodnie z nią istnieje możliwość bezlimitowego odliczenia tzw. darowizn kościelnych. 6-procentowy limit odliczenia darowizn nie obowiązuje, jeśli podatnik przekazuje darowiznę na działalność charytatywno - opiekuńczą kościelnych osób prawnych.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych przedstawia swoje propozycje pod rozważę rządu w głębokim przekonaniu, że będą one lepiej służyły społeczeństwu niż propozycje rządowe.

Domagamy się od rządu natychmiastowego ustosunkowania się do naszych propozycji.

Ogólnopolskie Porozumienie
Związków Zawodowych
Warszawa, 11 czerwca 2010r.

Panu Prezesowi
Mieczysławowi Majewskiemu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składa
Zarząd Związku Zawodowego
„Metalowcy”

MIEDZY WISŁĄ A BUGIEM - SZKOLENIE ZWIĄZKOWE

O godzinie 7.00, w sobotni czerwcowy poranek, wszyscy uczestnicy wyprawy szkoleniowej stawili się w komplecie. Kilka minut później dwa autokary wyruszyły w kierunku Zamościa. Drugi weekend czerwca mile zaskoczył uczestników wycieczki, którą zorganizował Zarząd Związku Zawodowego „Metalowcy”. Pogoda okazała się łaskawa dla związkowców. Żadnych zapowiadanych przez synoptyków opadów nie było. Mimo, że po raz kolejny przewidywania pogodowe nie sprawdziły się, to tym razem nikt nie miał o to pretensji. Wielu związkowców, którzy do tej pory byli zabiegani, zestresowani i nie mieli czasu zauważyć, że jest już pełna wiosna, po raz pierwszy skorzystało z kąpieli słonecznych. Urokliwe Roztocze dzieliło się z nami swoją naturalną energią i spokojem, których ostatnimi czasami odczuwaliśmy deficyt.

Pierwszy, krótki postój zorganizowaliśmy w Tomaszowie Lubelskim. I tu miła niespodzianka: trzy perełki architektoniczne. Pierwsza to 400-letni drewniany kościół o cebulastych kopułach do złudzenia przypominających te w rosyjskich cerkwiach. Druga to słynna Herbaciarnia z czasów carskiej Rosji, a trzecia to prawosławna cerkiew równie wiekowa, która z kolei swą architekturą przypominała katolicki kościół. Następnie po drodze zatrzymaliśmy się jeszcze w Krasnobrodzie, w kaplicy św. Rocha, słynącej z uzdrawiających źródeł. Podobnie jak wiele innych miejsc na Roztoczu, tak i to zostało na trwałe związane z żoną króla Polski, Jana III



Sobieskiego, Marysieńki, która w XVII wieku osobiście ufundowała kapliczkę i sama korzystała z uzdrawiających mocy źródła. Wczesnym popołudniem zakwaterowani zostaliśmy w Harcerskim Ośrodku Wypoczynkowym, umiejscowionym wśród lasów sosnowych, na skraju Roztocza Środkowego i Puszczy Solińskiej. Kwatery były łącznie harcerskie i surowe w swej budowie i wyposażeniu. Jednakże cisza i przepiękne krajobrazy Roztocza w zupełności rekompensowały wszystkie niedogodności. Dziesięciminutowy spacer wystarczył, aby dojść nad rzekę Sopot, od której nazwę wziął Majdan Sopocki. Ten, czy też ta Sopot (bo to w końcu rzeka) nie ma nic wspólnego z tamtym rozpiewanym Sopotem. I co ciekawie, to nasz lubelski Sopot był podobno pierwszy.

Jeszcze tego samego dnia zorganizowane było szkolenie dla związkowców i społecznych inspektorów pracy. Odświeżyliśmy i zaktualizowaliśmy swoje wiadomości na temat uprawnień związków zawodowych, działalności społecznej inspekcji pracy, zwolnień grupowych, informowania pracowników oraz innych przepisów prawnych dotyczących kwestii stosunków między pracodawcą a pracownikiem.

Bardzo ciekawe wykłady prowadziła pani Marzanna Skorek, inspektor pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie. Pani inspektor oraz kierownik Państwowego Inspektoratu Pracy w Lublinie dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu naszego wyjazdowego szkolenia.

Powrót do Świdnika nastąpił w niedzielę po południu. W drodze powrotnej wstąpiliśmy do Górecka Kościelnego, jednej z najpiękniejszych wsi Roztocza.

Wróciliśmy zmęczeni, pogryzieni przez komary, ale zadowoleni, bo Roztocze o tej porze roku jest szczególnie urokliwe. O tym, że województwo lubelskie leży między Wisłą a Bugiem, wie każdy uczeń szkoły podstawowej. Cóż mogą do tego dodać? Jeśli nie możecie żyć bez hałasu, korków na ulicy, internetu, krzyków sąsiada, kłótni z żoną, to nie wybierajcie się na Roztocze. To nie dla was, nie tu dla siebie ciekawego nie znajdziecie. Jednakże, jeśli powyższe kwestie was nie dotyczą, to na pewno warto poznać lepiej to województwo leżące między Wisłą a Bugiem, a szczególnie jego wschodnie rubieże. Gwarantujemy, że się nie rozczarujecie.

A.B.

Dzień Metalowca

W dniach od 7 do 9 maja, w Łodzi, odbyły się uroczystości Dnia Metalowca. Spotkanie otworzył gospodarz Okręgu Łódzkiego kol. Wacław Krajewski. Przemówienie o okolicznościowe wygłosił Przewodniczący Federacji Związku Zawodowego Metalowcy Romuald Wojtkowiak. Gośćmi spotkania byli: Tadeusz Zajac, Główny In-

spektor Pracy i Jan Guz, Przewodniczący OPZZ.

W trakcie spotkania wręczono odznaczenia za zasługi dla Federacji oraz dla Inspekcji Pracy.

W spotkaniu uczestniczyła delegacja Związku Zawodowego Metalowcy z naszego Zakładu. Odznaczony medalem za zasługi dla Inspekcji Pracy został kol. Krzysztof Wybrański.



INICJATYWA USTAWODAWCZA DO I CZYTANIA

14 czerwca 2010 r. do OPZZ wpłynęło pismo od marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego, w którym poinformował Jana Guza, pełnomocnika Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wniosek został skierowany do pierwszego czytania w Sejmie.

Powyższa informacja oznacza tyle, że marszałek Sejmu uznał, iż wniosek spełnia wszystkie formalne wymogi, czyli na pewno jest pod nim prawidłowo zebranych minimum 100 tysięcy podpisów oraz spełnia pozostałe wymagania. Natomiast, niestety, nie oznacza to, że rzeczywiste natychmiast rozpoczyna się prace legislacyjne nad naszym projektem nowelizacji ustawy.

Pamiętajmy, że Bronisław Komorowski jako marszałek Sejmu jest znany z przetrzymywania projektów ustaw, zwłaszcza składanych przez opozycję - pojęcie „łodówka Komorowskiego” - na trwałe weszło do języka polskiego. Przypomnijmy, że poprzednia inicjatywa ustawodawcza w pierwszym czytaniu otrzymała poparcie wszystkich klubów poselskich, po czym tak długo leżała, aż większość rządowa przyjęła własny projekt ustawy...

Fotografia, proza, muzyka

Te wszystkie elementy zawierał spektakl pod tytułem „Malowane słowem i obiektywem”, który odbył się w maju w Spółdzielczym Domu Kultury w Świdniku. Autorzy, Urszula Gronowska i Jacek Zaim, czytali krótkie utwory literackie, a na ekranie wyświetlali związane z treścią zdjęcia. Wyjątkowy klimat potęgowała nastrojowa muzyka.

Urszula Gronowska jest autorką tekstów, natomiast Jacek Zaim, fotografii. Oboje wystawili razem 17 spektakli. Występowali, między innymi, na Słowacji, w Kazimierzu Dolnym i Lublinie.

- Poznaaliśmy się w ubiegłym roku. Wtedy rozpoczęła się nasza współpraca i trwa do dziś – powiedziała Urszula Gronowska.

Autorzy nowatorskiego spektaklu nie zamierzają spocząć na laurach i do wakacji mają w planach co najmniej 3 występy. Chcą też wydać książkę.



- Jesteśmy bardzo zadowoleni ze spektaklu. Mamy nadzieję, że będziemy mogli gościć Państwa ponownie – mówiła Anna Polanowska dyrektor

SDK, składając twórcom gratulacje. Na zakończenie, autorzy pokazu przygotowali dla gości poczęstunek.

wg

Ocalić od zapomnienia

Gościnne progi Biblioteki im. Anny Kamieńskiej w Świdniku, były areną zmagania uczestników Miejsko-Powiatowego Konkursu Wiedzy o Tadeuszu Górze. Osiem drużyn ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu, rywalizowało w turnieju, zorganizowanym w ramach projektu „Rajd samolotowy Polska – Litwa im. Tadeusza Góry”.

Konkurs, przeprowadzony pod okiem jury, podzielono na 3 rundy. Podczas każdej, młodzi uczestnicy odpowiadali na pytania dotyczące znajomości najważniejszych faktów z życia generała. Do finałowej rozgrywki awansowały zespoły Gimnazjum nr 2 przy Zespole Szkół

Ogólnokształcących nr 1 w Świdniku, Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej i Zespołu Szkół nr 1 im. C.K. Norwida. Po niezwykle zaciętej i wyrównanej walce, zwyciężyła reprezentacja Gimnazjum nr 2, w składzie: Sebastian Bielicki, Justyna Nowakiewicz, Magdalena Podsiadła, Barbara Trzcńska (opiekun zespołu).

Organizatorzy konkursu wraz z komisją konkursową, dziękując wszystkim za udział, nie kryli podziwu i uznania dla wiedzy startujących. Żywiąmy nadzieję, że tego typu inicjatywy, pozwolą ocalić od zapomnienia pamięć o generale Tadeuszu Górze.

TF



OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Świdnik działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2004r. nr 261, poz. 2603 z póź. zm), ogłasza, że do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej zostały przeznaczone następujące nieruchomości:

1. dz. nr 226 o pow. 8073 m² położona w Świdniku przy ul. Kasperka 39 - do wydzierżawienia przeznacza się część nieruchomości o pow. 600 m² pod cele ogrodnicze,
 2. dz. nr 1924/3 o pow. 2090 m² z przeznaczeniem pod parking, położona w Świdniku przy ul. Spółdzielczej 8,
 3. dz. nr 323/1 o pow. 561 m² położona w Świdniku przy ul. Wiejskiej 71 - do wydzierżawienia przeznacza się część nieruchomości o pow. 416 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze,
 4. dz. nr 1228/13 o pow. 1874 m² położona w Świdniku przy ul. Kruczkowskiego 8 - do wydzierżawienia przeznacza się część nieruchomości o pow. 30m² pod cele handlowe,
- Wykaz nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik, obok pok. 200, oraz znajduje się na stronie internetowej www.bip.swidnik.tensoft.pl

Konkurs poezji Anny Kamieńskiej Pokazały jak recytować

W Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Świdniku, odbył się finał konkursu, podczas którego dzieci recytowały wiersze Anny Kamieńskiej. Była to jego 8 edycja.

Zanim dzieci zaproszono do udziału w finale, w poszczególnych gminach, odbyły się eliminacje. Ich laureaci, mogli zaprezentować swoje umiejętności w świdnickiej bibliotece.

Konkurs podzielony był na 3 kategorie wiekowe. Pierwsza obejmowała dzieci z klas od 1 do 3. Druga od 4 do 6. Ostatnia kategoria, obejmowała młodzież gimnazjalną. W finale znalazło się ośmiu szczęściwców.

Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostali: Dawid Pekała (klasy 1-3), Klaudia Flis (klasy 4-6) oraz Aleksandra Mitrus, w kategorii młodzieży gimnazjalnej. Przypomniano też kim była Anna Kamieńska oraz jej związki ze Świdnikiem.

Nagrody i dyplomy dla uczestników konkursu ufundował starosta Mirosław Król.

wg

Repertuar kina LOT

24 czerwca kino nieczynne
25-27 czerwca JAŚNIEJSZA OD GWIAZD, prod. W.Bryt./Fr./Australia, od lat 15, godz. 17:00; 19:15
28-30 czerwca kino nieczynne.

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku

- i Klub Szachowy Huzar zapraszają mieszkańców powiatu świdnickiego na turniej szachowy i warcabowy, który odbędzie się 27 czerwca.

Uczestnicy rywalizować będą od godziny 10. w Galerii „Pochodach”, przy ul. Wyszyńskiego 14.

- prowadzi nabór dzieci w wieku 3-5 lat do klubu „Kulturka”. Zajęcia prowadzone będą od września, w godz. 10-14. W programie – zajęcia teatralne, muzyczne, recytatorskie, taneczne, plastyczne. Informacje u p. Beaty Kubiak, tel. 468 67 80 do 82, 516 055 921, e-mail: mok@mok.swidnik.pl

Kupon na bezpłatne ogłoszenie do 10 słów

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Treść

Imię i nazwisko

Adres do wiadomości redakcji.....

Wynajmę pół bliźniaka w Świdniku, (81) 751 48 53, 885 898 893.

tel. (81) 751 57 74, 798 586 715. B-501

B-485 Sprzedam kawalerkę 23,5 mkw.,
Stacja dla mężczyzn pracujących, III piętro, stan bardzo dobry, cena 97500 zł, tel. 511 722 618

845 671. B-5

B-486 Sprzedam działkę 44a w Nowym
Kępku przy szosie, wszystkie media, tel.(81) 751 66 12, 886 951 595.

468 15 49. B-487

Sprzedam lub zamienię na większe mieszkanie 45 mkw., 4/4p., tel. (81) 468 15 49. B-504

B-488 Sprzedam lodówkę AMIKA, (bardzo mało używana), tel. 601 232 807.

Sprzedam mieszkanie ul. Niepodległości, 3/3 piętro, cena do uzgodnienia, tel. 725 293 720. B-505

B-489 Sprzedam działkę budowlaną 10a i 20a, wszystkie media, Kazimierzówka, tel. 508 112 569.

Sprzedam działki budowlane 12,5 i 6a, cena 14200 zł/ar, ul. Słonecznikowa, tel. 691 050 025. B-506

B-490 Sprzedam działki budowlane 1062 mkw. i 1582 mkw., ul. Wyspiańskiego - Krępiec, tel. 512 472 359.

Sprzedam dom 200 mkw. w Świdniku, tel. 887 492 333. B-507

B-491 Sprzedam Toyota Hiace Furgon, 1200 kg ładowności, stan dobry, tys. zł, tel. (81) 751 57 08.

Sprzedam siodło skórzane do roweru- nowe, cena 35 zł., tel. 519 622 955. B-508

B-492 Sprzedam materacyk do łóżeczka z pokrowcem- nowy, 120x 60 cm, c. 15 zł., tel. 519 622 955.

Sprzedam działkę budowlaną 24 a, ogrodzona, Krępiec II, cena do uzgodnienia, tel. 505 652 946. B-510

B-493 Sprzedam działkę budowlaną 13 a przy lesie, ul. Sosnowa, tel. 500 700 602.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe 50,90 mkw., I piętro na 2-pokojowe mniejsze, tel. (81) 751 31 62. B-512

B-496 Posiadam do wynajęcia lokal użytkowy na biuro 15 mkw., parter ul. Konopnickiej 2, tel. 607 080 508.

Tanio sprzedam lub zamienię na mniejsze 3 pokoje, 59 mkw., 4/4 piętro, tel. 781 555 011. B-513

B-498 Sprzedam działkę rolną-budowlaną 30a, 5 km od Świdnika, wszystkie media, tel. 514 137 830.

B-499 Kupię lub wydzierżawię 2 ha pod wydobycie piasku, tel. 602 317 664.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 45,7 mkw, 3/4 piętro, centrum, tel. B-500

B-501 Sprzedam rower dziecienny Diana (na 7 lat), tel. (81) 751 30 39.

B-502 Sprzedam grabiarkę ciągnikową do grabienia siana, siedmiokółową, stan dobry, tel. 660 388 412.

B-503 Sprzedam pieluchę ortopedyczną dla dziecka 20 cm, tanio, stan idealny, tel. 506 345 710.

B-504 Sprzedam rower dziecienny Diana (na 7 lat), tel. (81) 751 30 39.

B-505 Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 45,7 mkw, 3/4 piętro, centrum, tel. B-506

B-506 Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 45,7 mkw, 3/4 piętro, centrum, tel. B-507

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Sukces młodych tenisistów Zdobyli komplet tytułów

Na rozegranym 12 i 13 czerwca, w Puławach turnieju tenisa ziemnego, będącego jednocześnie Mistrzostwami Województwa w kategorii wiekowej skrztatów, tj. do lat 12, duży sukces odnieśli zawodnicy klubu Avia Świdnik zdobywając komplet tytułów.

Wśród dziewcząt, tytuł mistrzowski wywalczyła Nina Furmaniak, pokonując w finale swoją koleżankę klubową Julię Piątek 6:2, 6:1. W grze podwójnej ponownie triumfowała Nina Furmaniak, która w parze z Joanną Tymura (ZTT KT Return Zamość) pokonała parę Julia Piątek (Avia Świdnik) – Aleksandra Baduchowska (GKS Górnik Łęczna) 6:4, 6:1.

Rozstrzygnięcie w finale gry pojedynczej chłopów było, podobnie jak u dziewcząt, wewnętrzną sprawą świdnickiego klubu. Mistrzem województwa został Rafał Bednarczuk, zwyciężając po zaciętej grze Jakub Wiśniewskiego, w stosunku 6:2, 4:6, 10:7. Obaj singlowi finaliści okazali się bezkonkurencyjni również w grze podwójnej, pokonując parę Kacper Zdunek (Avia Świdnik) – Michał Lubaszewski (BKS GEM

Biała Podlaska) 6:3, 6:1. Ci ostatni zdobyli brązowe medale w grze pojedynczej.

Tabela Mistrzostw Województwa w Tenisie Ziemnym w kategorii skrztatów – do 12 lat

Gra pojedyncza chłopcy

I miejsce Rafał Bednarczuk KT AVIA Świdnik
II miejsce Jakub Wiśniewski KT AVIA Świdnik
III miejsce Kacper Zdunek KT AVIA Świdnik

Gra pojedyncza dziewcząt

I miejsce Nina Furmaniak KT AVIA Świdnik
II miejsce Julia Piątek KT AVIA Świdnik
III miejsce Aleksandra Baduchowska Górnik Łęczna

Gra podwójna chłopcy

I miejsce Rafał Bednarczuk i Jakub Wiśniewski KT Avia Świdnik
II miejsce Kacper Zdunek KT AVIA Świdnik i Michał Lubaszewski
III miejsce Kacper Bartoszek KT AVIA Świdnik i Michał Raizingier SKT Smecz Puławy

Gra podwójna dziewcząt

I miejsce Nina Furmaniak KT AVIA Świdnik i Aleksandra Baduchowska Górnik Łęczna
II miejsce Julia Piątek KT AVIA Świdnik i Katarzyna Pracon Return Zamość

W dniach 16 -18.06.2010 i 21-23.06.2010 na kortach tenisowych Avii Świdnik odbywały się, zorganizowane dla dzieci świdnickich szkół podstawowych, zajęcia propagujące „biały sport”. Z zaproszenia klubu tenisowego skorzystała Szkoła Podstawowa nr 7 i Szkoła Podstawowa nr 5. W zajęciach uczestniczyło łącznie około 330 dzieci z klas pierwszych i zerowych. Inicjatorem tych zajęć był świdnicki klub tenisowy, który dzięki swoim staraniom uzyskał sprzęt sportowy od Polskiego Związku Tenisowego, umożliwiający prowadzenie zajęć dla tak licznych i młodych grup. Zajęcia na kortach prowadzili i nadzorowali trenerzy i najstarsi zawodnicy klubu tj. trener Rafał Czelej, zawodniczka i sędzia tenisowy Klaudia Piątek oraz instruktor tenisa Ryszard Kutnowski.



Kamil Daniel, trener Piotr Bernat, Jakub Motaj.

Medalowy koniec sezonu

Zawodnicy LKSW „Dan” Świdnik zakończyli medalowym akcentem starty w sezonie 2009/2010. Na rozegranych w Lesznie mistrzostwach Polski kadetów w kickboxingu dwuosobowa świdnicka reprezentacja wywalczyła cztery krążki.

Złoto, w light-contact do 63 kg wywalczył Jakub Motaj, zdobywając swój pierwszy w karierze tytuł mistrza Polski w kickboxingu. Świdniczanin stoczył w drodze do złota trzy zacięte pojedynki. W finale pokonał, niejednogłośnie decyzją sędziów 2:1, Marcina Tarnowskiego z Sulechowa. Sukces jest tym większy, że w połowie pierwszej rundy finału, Kuba doznał bolesnej kontuzji nogi. Mimo to dokończył pojedynek z wymagającym rywalem. W formule semi-contact nasz zawodnik był trzeci, przegrywając w półfinale, po wyrównanej walce, z Krzysztofem Koperem z Łodzi 22:19 (w semi-contact liczone są punkty, a nie głosy sędziowskie). Z dwoma srebrnymi medalami powrócił z Leszna Kamil Daniel, startujący w kategorii do 47 kg. Oba fi-

nale przegrał ze świetnie dysponowanym zawodnikiem łódzkim Sebastianem Boniukiem. W semi-contact do rozstrzygnięcia potrzebna była druga dogrywka. W light przewaga łodzianina była wyraźniejsza, warto jednak wspomnieć, że nasz reprezentant miał za sobą trzy ciężkie pojedynki eliminacyjne, rywal zaś miał znacznie łatwiejsze losowanie. Zarówno Kamil Daniel, jak i Kuba Motaj już trzeci rok z rzędu stają na podium mistrzostw Polski w kickboxingu. W ten sam weekend miało miejsce jeszcze jedno miłe wydarzenie - świdnicki zawodnik Bartłomiej Daniel uczestniczył w zorganizowanym w Rawiczu egzaminie na stopień mistrzowski Polskiej Unii Taekwondo, uzyskując czarny pas i stopień pierwszy dan.

Pierwsze zawody deskorolkowe za nami, czyli... Skate - park „ochrzczony”

„Zakończenie sezonu deskorolkowego 2010” – pod takim hasłem odbyły się pierwsze zawody deskorolkowe na nowym skate – parku przy ulicy J. Hryniewicza. Nie oznacza to, że od teraz skate – park będzie świecił pustkami. Jak zgodnie podkreślają entuzjaści tego rodzaju rozrywki, sezony w skateboardingu to jedna wielka „ściema” a tytuł imprezy to nic innego jak przewrotny żart organizatorów.

Do rywalizacji na nowo powstałym obiekcie, stanęło ponad 60 zawodników z niemal każdego zakątka kraju. Oprócz gospodarzy ze Świdnika, mogliśmy oglądać popisy skaterów ze Śląska, Podkarpacia, Świętokrzyskiego, Mazowsza, Łodzi, Warszawy i całej Lubelszczyzny. Sędziowie oceniali prezentowane triki, styl jazdy, szybkość, płynność i ogólną inwencję startujących. Zwycięzcą zmagania został Jacek Ostaszewski z Ząbkowic Śląskich, który wyprzedził Mateusza Tuzimskiego ze Świdnika i Jakuba Koszelaka z Lublina. Dodatkową atrakcją był konkurs na najlepszy trik, który zakończył się wygraną Dominika Gałka z Siedlec. - Udało nam się zaaranżować bardzo fajną imprezę – mówi Boniek Faliński, organizator. - Myślę, że są to największe zawody na Lubelszczyźnie w tym roku. Chciałbym we wrześniu zorganizować coś jeszcze większego. Mamy fajny obiekt, który można ciekawie wykorzystać. Sądzę, że jest to najlepszy jakościowo skate – park na wschód od Wisły. Patronat nad zawodami objęła gmina Świdnik, która ufundowała część nagród. Na pierwszą dziesiątkę zwycięzców czekał, m.in. profesjonalny sprzęt deskorolkowy, ubrania i gadżety.

TF



Ostatnie dni maja, pełne słońca i bezchmurnego nieba, wielu świdniczanom upłynęły pod znakiem lotniczych atrakcji. Wszystko za sprawą rajdu samolotowego Polska - Litwa im. Tadeusza Góry.

PODNIĘBNA PRZYGODA

Piątkowe popołudnie. Hangar świdnickiego aeroklubu pęka w szwach. W konferencji poświęconej sobotnio-niedzielnemu rajdowi biorą udział nie tylko jego uczestnicy i organizatorzy, ale także wielu mieszkańców naszego miasta. Zapoznajemy się z trasą przelotu, słuchamy wspomnień o generale T. Górze. Burmistrz Waldemar Jakson oraz starosta Mirosław Król nie kryją zadowolenia. - Rajd wpisuje się w tradycję lotniczą Świdnika - mówi W. Jakson. - To u nas odbywają się cyklicznie zimowe zawody samolotowe, zawody w akrobacji, memoriał wspaniałego pilota, Janusza Kasperka. Myślę, że w miarę upływu lat, gdy miasto będzie się stawało coraz zamożniejsze, a lotnisko będzie kwitło, takich rajdów i zawodów będzie o wiele więcej.

- Nasza impreza opiera się na trzech nogach - dodaje M. Król. - Po pierwsze nawiązuje do wspaniałych tradycji lotniczych Świdnika. Po drugie wiąże się z postacią niezwykłego człowieka, gen. Tadeusza Góry oraz z jego wyczynem sprzed wojny. Po trzecie pozwala na łączność z Polakami na Wileńszczyźnie, którą również chcielibyśmy w ten sposób umocnić i odbudować. Na zakończenie konferencji oglądamy film poświęcony legendarnemu wyczynowi generała Tadeusza Góry, przelotowi szybowcem z Bezmiechowej do Małych Solecznik na Litwie. Jutro my ruszymy jego śladem.

NA LOTNISKU RUDZISZKI

W sobotę jesteśmy na lotnisku już przed 7. Zgodnie z planem najpierw startują najszybsze samoloty, cес-ny. Później odlatają kolejne: AT-4, PA-34, Koliber 150. Jako ostatni startuje nasz An-2. Na pokładzie 12 pasażerów. Za sterami Krzysztof Janusz oraz Marcin Dworak. Wznosimy się na wysokość ponad 600 metrów. Ziemia, widziana z okien samolotu, zachwyca mnogością barw i różnorodnością form. Mija godzina i lądujemy w Białymstoku. Na zielonej płycie lotniska stoi kilkanaście samolotów. Czeka-

my na cysterne z paliwem. Szybkie tankowanie i znów w górę. Tym razem lecimy w chmurach. Trochę trzęsie, ale przepiękne widoki wynagradzają tę niedogodność. Wreszcie lotnisko Rudziskie, gdzie wita nas nie tylko miły gospodarz, Tadeusz Solovej, dyrektor i pilot w jednej osobie, ale także pokaz akrobacji samolotowej w wykonaniu Jurijusa Kairysa, mistrza świata w akrobacji lotniczej. Od samego

patrzenia na beczki, korkociagi, petle, świece, zawroty i wyroty kręci nam się w głowach. Zanim wyjedziemy do Wilna jest

jeszcze sporo czasu, idę więc zapoznać się z uczestnikami rajdu. Rozmawiam z najmłodszymi, Rochem - lat 10 i Fryderykiem - lat 13. Przylecieli z tatą, Markiem Penką. Mieszkają w Raszynie. Dziwi-



Świdnik z lotu ptaka.

- Bardzo mi się podoba, zarówno rajd, jak i Wilno - mówi pani Iwona. - Wszystko jest doskonale zorganizowane. Pogoda także nam dopisała. Przyjemne i wzruszające jest dla mnie to, że mogę powrócić w

może spotkamy się więc znów za rok. Nasz „Antek” odlataje pierwszy. Tym razem lot trwa prawie 2,5 godziny. Michał Piotrowicz, naczelnik Wydziału Rozwoju w Starostwie



Uczestnicy rajdu na lotnisku Rudziszki na Litwie.

się, że w ceśnie-172 jest tak mało miejsca.

- Nie baliście się? - pytam.

- Ani trochę - śmieją się chłopcy.

- Latamy z tatą już od kilku lat. W powietrzu jest naprawdę bardzo ciekawie.

- To doskonała okazja, by zobaczyć tereny, na których nigdy nie byliśmy - dodaje pan Marek. - Wprawdzie samolot jest mały i czasami, przy turbulencjach, miny mamy niewyraźne, ale ogólnie jest dobrze. To pierwszy rajd, w którym uczestniczymy. Wrażenia jak najbardziej pozytywne. Podobnego zdania jest załoga cес-ny-206.

- Jak na razie jesteśmy bardzo zadowoleni - mówią warszawiacy, Marcin Stan i Tomasz Wojdyło. - Wszystko jest dobrze zorganizowane, bezpiecznie. Gospodarze lotniska Rudziskie przywitani nas bardzo gorąco, wykazali się niezwykłą gościnnością. Zapraszamy, żebyśmy jeszcze w tym roku ich odwiedzili. Bez wątpienia weźmiemy udział w kolejnym takim rajdzie. Fajnie, że będziemy mieli możliwość zwiedzenia Wilna.

Po godzinie jesteśmy już w Wilnie. Obiad w karczmie regionalnej, chłodnik litewski z ziemniakami i słynne cepeliny, smakują wyśmienicie. Razem z nami, przy maszynach drewnianych stołach, siedzą przedstawiciele zaprzyjaźnionego rejonu solecznickiego.

- Cieszymy się, że rajd doszedł do skutku i mamy nadzieję, że w przyszłości zaowocuje kolejnymi wspólnymi projektami - mówią.

WILEŃSKIE WRAŻENIA

Niedzielnny poranek. Za chwilę wyruszymy na zwiedzenie Wilna. Rozmawiam z Iwoną Górą, córką generała, która od kilkunastu lat mieszka we Włoszech. Jest zachwycona imprezą, ale również możliwością obejrzenia miasta.

miejsca, które znał mój tata. Mieszkaj tu, kiedy był młody. Podchodzę więc do tej wycieczki bardzo sentymentalnie.

Wspominamy też Świdnik. Pani Iwona mówi, że bardzo jej się podoba nasze miasto. Bywała u nas często. Starała się przyjeżdżać w każde wakacje, także na urodziny i imieniny taty. Żałuje, że już dzisiaj wieczorem wylatuje do Włoch. W niezwykłą podróż, po najbardziej urokliwych zakątkach miasta, zabiera nas Lilia Czesnołowicz. Najpierw odwiedzamy barokowy kościół św. Piotra i Pawła, położony na Antokolu. Jego wnętrze zdobi ponad 2 tysiące rzeźb stiukowych o tematyce biblijnej, mitologicznej i historycznej. Jednym z ciekawszych elementów wystroju wnętrza jest przepiękny kryształowy żyrandol w kształcie łodzi. W planie zwiedzania cmentarz na Rossie. Spoczywają tam polscy żołnierze polegli w bojach 1919, 1920, 1939 i 1944, a także znane postaci polskiej, białoruskiej i litewskiej historii, między innymi: Józef Antoni Gliński, Joachim Lelewel, Ludwika z Piłsudskich Majewska, Władysław Syrokomla. Następnym przystankiem jest cerkiew św. Duchy. Zachwyca przepięknym, kolorowym wnętrzem. Najważniejsza jest jednak dla nas Ostra Brama z kaplicą oraz obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej Królowej Korony Polskiej (Matki Boskiej Miłosierdzia). Dopusuje nam szczęście, trwa msza w języku polskim. Jeszcze spacer po Starówce oraz Placu Katedralnym i wycieczka dobiega końca. Żałujemy, że trwała tak krótko.

Po obiedzie jedziemy na lotnisko. Ustawiamy się do wspólnej fotografii wszystkich uczestników rajdu. Żegnam się z załogami samolotów. Zgodnie z lotniczym zwyczajem, życzymy sobie tyle samo startów, co lądowań. Chłopcy z Raszy na mówią, że chętnie wezmą udział w kolejnej takiej wyprawie. Być

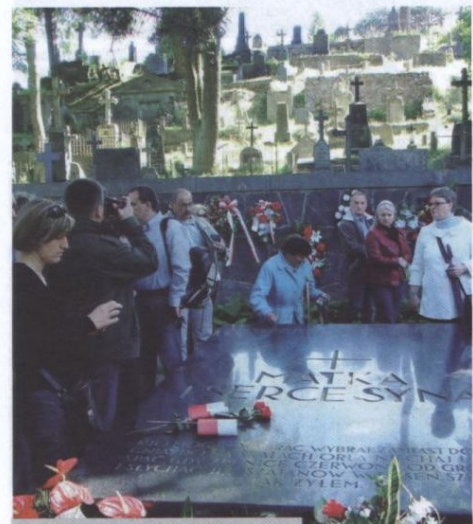
Powiatowym, komandor rajdu, podsumowuje imprezę:

- Załogi stawiały się w komplecie, nie mieliśmy problemów technicznych. Pogoda i humory również dopisały. Mogę powiedzieć, że „Rajd samolotowy Polska - Litwa im. generała Tadeusza Góry” zakończył się sukcesem. Jesteśmy już nad świdnickim lotniskiem. Ku zdziwieniu wszystkich, piloci nie podchodzą jednak do lądowania. Krążymy nad miastem. Ktoś żartuje, że pilot musi zameldować się żonie. Wracamy na lotnisko. Ostatnie wspólne zdjęcie i... to już koniec podniebnej przygody. Weekend minął błyskawicznie. Intensywny, pełen wrażeń, na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników niezwykłego rajdu poświęconego Tadeuszowi Górze, legendzie światowego lotnictwa.

Agnieszka Wójcik

Projekt zrealizowała Gmina Miejska Świdnik, Gmina Rejonowa Soleczniki na Litwie, Powiat Świdnicki i Aeroklub Świdnik. Impreza współfinansowana była ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013.

Informacje o projekcie, zdjęcia oraz wersje elektroniczne dwóch publikacji: „Świdnickie tradycje lotnicze” oraz „Przewodnik turystyczny po powiecie świdnickim, Świdniku i rejonie solecznickim” można znaleźć na stronie www.rajd-samolotowy.pl



Cmentarz na Rossie - Mauzoleum Matki i Serce Syna. To tutaj pochowana jest ukochana matka marszałka Józefa Piłsudskiego - Maria z Billewiczów oraz jego serce.

PORADNIA DLA KOBIET

USG

TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54

